

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest sekus Bosmałtoń, pluma ko piórkowi i zabawie Prenumerata Gazety z Dodatkiem Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 2 ar. 44 kr., na pocztamcie lwowskim 3 ar. 14 kr., na wszelkich innych pocztamtach 4 ar. 36 kr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi 4 w. 40 kr. tyle za kwartałna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płać się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmoni) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płać się wedle tego, ile uszyczątny druk obrachowane miejsca są. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N<sup>o</sup> 92.

7. sierpnia 1845.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Ze Lwowa: Dar Jego królewiczowskiej Mości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda d'Este dla włościan nową powodzią dotkniętych. — Inne dary dla tychże włościan złożone.

**Wiadomości zagraniczne:** Ameryka: Wychodztwo z Ameryki do Oregonu.

Hiszpanija: Rozruchy w Katalonii. — Pódróż Karłowej.

Francyja: Artykuł urzędowy uniewinniający pułkownika Pelissier.

Szwajcaryja: Wiadomość o zabójcy pana Leu odwołana. — Żona doktora Steiger. —

**Nowiny.**

Egoroczne wyścigi konne we Lwowie.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Ołomuńca.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego królewiczowska Mość Najdostojniejszy Arcyksiążę, Jenerał-Gubernator, ofiarował najwspaniałomyślniej dla dotkniętych znowu tak srodze powodzią włościan galicyjskich trzy tysiące złotych reńskich mon. konw., którejkotkwoty już na cel przeznaczony użyto.

Z Prezydyjum C. K. Rządu krajowego galicyjskiego.

We Lwowie dnia 5. sierpnia 1845.

Dany dnia 3. sierpnia tego roku festyn ludu na wsparcie mieszkańców okolic powodzią dotkniętych, uczynił 2388 zr. 52 kr. mon. kon. czystego dochodu. Oprócz tych, którzy ze zwykłą i pełną ludzkością gorliwością zajęli się urządzeniem tego festynu, pomiędzy którymi szczególnie z poświęceniem się połączone usiłowanie miejskiego inspektora budowniczego pana Salzmanna, tudzież zarządcy domu

poprawy, pana Heym na największą zasługuje pochwałę, nie można nie wspomnieć i o szlachetnych paniach i pannach, które przez przyjęte na siebie z najchętniejszą dobrą wolą zbierania ofiar do podwyższenia dochodu nie mało się przyczyniły. Niemniej należy panu Vukassovich, c. k. nadpuszkarzowi, który przez wyprawiony okazały fajerwerk nie mało się do uprzyjemnienia tego festynu przyczynił, za bezpłatnie podjęte zatrudnienie, najwyraźniejsze podziękowanie. Magistrat lwowski wziął na siebie opędzenie znacznych wydatków na oświetlenie, co się także z wszelką wdzięcznością uznaje.

Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu festynowi dobroczynności, któremu szlachetność mieszkańców stolicy już naprzód jak najliczniejsze zebranie się zapewniła.

Dzięki wszystkim, którzy się do tego znacznego dochodu przyczynili, dzięki im imieniem nieszczęśliwych, którym się tak pożądana dostała ofiara.

Z Prezydyjum C. K. Rządu krajowego galicyjskiego.

We Lwowie dnia 6. Sierpnia 1845.

## Piąty spis darów

złożonych dla dotkniętych nową powodzią.

Wydział Stanowy a mianowicie:

	zr. kr.
Eisiecki Antoni, kanonik, deputat . . . . .	20 —
Barwiński Marcin, proboszcz kapituły i jeneralny Wikaryjusz . . . . .	15 —
Baraniecki Łukasz, kanonik, deputat . . . . .	10 —
Stadnicki Kazimierz hrabia, deputat . . . . .	10 —
Wasilewski Chochlik z Wasilewa, deputat, 2 dukaty . . . . .	100 —
Pohorecki Felix, deputat . . . . .	20 —
Kraiński Maurycy, deputat . . . . .	5 —
Sławikowski doktor, okulista krajowy . . . . .	5 —
Bojarski, sekretarz . . . . .	5 —

Skarżyński January, koncepista . . . . .	5 —	zr. kr.	Turek Franciszek, doktor medycyny,		
Janowski, protokolista . . . . .	1 —		lékarz drugiego rzędu w powszechnym	zr. kr.	
Tarczyński, registrant . . . . .	1 —		szpitalu lwowskim . . . . .	3 —	
<b>Urzędnicy galicyjskiego Instytutu</b>			Schnirich Edward, doktor medycyny,		
<b>kredytowego stanowego:</b>			lékarz pierwszego rzędu w powsze-		
Smereczański, sekretarz . . . . .	2 —		chnym szpitalu lwowskim . . . . .	3 —	
Leontowicz, protokolista . . . . .	1 —		Pfau Felix, doktor medycyny . . . . .	5 —	
Orlikowski kancelista . . . . .	1 —		Lautner Franciszek, doktor medycyny	2 —	
Wolski, buchhalter . . . . .	2 —		Stawikowski . . . . .	5 —	
Laurowski, oficyjał rachunkowy . . . . .	— 30		Strasky Wincenty . . . . .	5 —	
Supiński . . . . .	— 10		Drukarze z drukarni Pillera . . . . .	3 20	
Kierkorowicz, likwidator . . . . .	1 20		Festenburg, sekretarz gubern. i prez.	2 —	
Au Felix, kasyjer . . . . .	1 —		Urzednicy ekspedytury gubernijalnej .	101 —	
Sokołowski . . . . .	— 20		Jendl, sekretarz cyrkularny . . . . .	1 —	
Gorczyński . . . . .	— 20		<b>Urzednicy Administracji dochodów skar-</b>		
Małachowski, woźny . . . . .	— 20		<b>bowych i Administracji powiatowej</b>		
Lawrowski . . . . .	— 20		<b>lwowskiej . . . . .</b>		
<b>Urzednicy Zakładu naukowego</b>			Miśniakiewicz Antoni, drukarz . . . . .	1 —	
<b>imienia Ossolińskich</b>			Winnicki Alexander, właściciel Odyni	50 —	
Kłodziński Adam, dyrektor . . . . .	10 —		Polanowski Alexander, właściciel Mo-		
Hamiński, kancelista . . . . .	— 40		szkowa . . . . .	10 —	
Piwernetz, praktykant . . . . .	— 30		Löbel Balaban, drukarz żydowski we		
Okuniewski . . . . .	— 20		Lwowie . . . . .	5 —	
<b>Oprócz tych:</b>			<b>Urzednicy od Urzedu cenzurujacego</b>		
Józef Karl, c. k. Radca rachunkowy . . . . .	10 —		<b>książki, mianowicie:</b>		
Rodakowski, adwokat krajowy . . . . .	100 —		Hankoffer, przełożony urzedu . . . . .	2 —	
Witoszyński Franciszek . . . . .	1 —		Bryńkowski, kancelista . . . . .	2 —	
Alexy, woźny . . . . .	— 20		Freudel, akcesista . . . . .	— 20	
Padlewski Seweryn . . . . .	10 —		Tarler, przeglądający książki hebrajskie	2 —	
Jerzabek Jan, kasyjer kasy wykupna			Skrzypcio, woźny . . . . .	— 40	
papierowych pieniędzy . . . . .	5 —		Urzednicy registratury gubernijalnej .	14 —	
Görlitz Karol, kontrolor . . . . .	5 —		<b>W Podgórzu złożyli dla dotkniętych powodzią:</b>		
Haudel Fryderyk, oficyjał kasowy . . . . .	1 —		Baron Czok, pułkownik z pułku pie-	zr. kr.	
Bartmański, adwokat z żoną . . . . .	30 —		choty hr. Nugent . . . . .	30 —	
Urzednicy gubernijalnego protokułu po-			Altman, c. k. nadkomisarz policyi . . . . .	5 —	
dawczego . . . . .	5 40		Werner, inżynier nawigacyjny . . . . .	5 —	
Nowak Zacharyjasz . . . . .	— 40		Miskey, burmistrz . . . . .	5 —	
Stankiewicz Leon . . . . .	2 —		Politalski, właściciel dóbr ziemskich .	5 —	
Kellermann Emilija . . . . .	1 —		Meisinger, oberzysta . . . . .	5 —	
Z różnych drobnych datków . . . . .	1 35		Caro, kupiec . . . . .	5 —	
Gmotkowski . . . . .	5 —		Ripper Franciszek starszy, właśc. domu	4 —	
<b>Ze składki pomiędzy nauczycielami i</b>			Ripper Franciszek młod., spedytor towarów	5 —	
<b>uczniami w gimnazyjach lwowskich:</b>			Ludwig, c. k. podpułkownik, z pułku jazdy		
<b>akademiczném i dominikańskim .</b>			lekkiéj Cesarza Ferdynanda . . . . .	— 20	
Delinowski Antoni, doktor praw . . . . .	6 —		Barkenstein . . . . .	1 —	
Tustanowski Michał, adwokat . . . . .	50 —		Skakalski, aptekarz . . . . .	— 40	
Jachimowicz, szufagan obr. gr. kat. . . . .	10 —		Gabusiewiczowa Karolina, żona dzierżawcy	— 20	
Wieliczkowski, kanclérz konsystorza			Hoffmann, chirurg miejski . . . . .	1 —	
obr. gr. kat. . . . .	1 20		Facher, dyrektor c. k. głównego urzedu		
M. N., z obwodu brzeżańskiego . . . . .	1 —		dochodowego . . . . .	1 —	
Neuhauser Franciszek, lékarz piérwsze-			Setmaier, asystent . . . . .	— 30	
go rzędu w powszechnym szpitalu			Krudowski, c. k. pens. urzednik cłowy	2 —	
lwowskim . . . . .	5 —		Resch, kontrolor przy c. k. głównym		
			urzedzie dochodowym . . . . .	1 —	
			Dutkiewicz, kancelista c. k. Dyrokeyi polic.	1 —	

	zr. kr.
Bobrowski, Włodek i Ziemiński, dzierżawcy . . . . .	2 20
Schanzer Karolina, żona mieszczanina	— 40
Baruch Maurycy, właściciel domu . . . . .	10 —
Panofka . . . . .	3 —
Schlesinger, kupiec . . . . .	2 —
Schieder, asystent przy c. k. magazynie żywności . . . . .	2 —
Manuwarda, kontrolor przy c. k. inspektoracie pocztowym . . . . .	— 40
Bunda, oficyjał dto. . . . .	— 40
Gabrielli . . . . .	2 —
Geitler, akcesista przy c. k. urzędzie poczt.	— 40
Baruch Herman, właściciel domu 14 zł. pol.	— 40
Itzafil, Dr. med., c. k. nadlekarz . . . . .	2 —
Koy Johann, pocztmistrz . . . . .	— 40
Gromadzki, inspektor przy c. k. urzędzie pocztowym . . . . .	— 50
Bojarski, c. k. pens. urzędnik salinarny	1 —
Ze składki w domie zajezdny Meisingera	1 10
Kuśkowski, kancelista magistratualny	— 44
Koziarski Jan, oberzysta, 4 zł. pol.	— 30
Scholz Maryja, panna pokojowa . . . . .	— 20
Rosenberg, c. k. podlekarz . . . . .	— 20
Gaudnik Jan, nauczyciel prywatny 4 zł. pol.	— 20
Schokowetz Wiktoryja, panna pokojowa	— 20
Gündling, ferleger tytoniu . . . . .	2 —
Zabiński, kupiec . . . . .	1 —
Damask Mojżesz, dzierżawca rzeźni . . . . .	2 —
Czyżewicz Rafał, mieszkaniec tarnowski	1 —
Ostrowski, właściciel dóbr . . . . .	5 —
Hrabia Thurn, c. k. rotmistrz . . . . .	5 —
Ze składki oficerów w domu Meisingera	1 40
Baron Lehman, c. k. adjutant brygady	3 —
Ślawa, kapelmistrz . . . . .	— 20
Zappi, c. k. kapitan . . . . .	5 —
Löwel, c. k. komisarz straży finans. 3 zł. pol.	— 40
Ze składki w domie zajezdny Meisingera	1 40
Grzybczyk Franciszek, mieszczanin . . . . .	— 20
Foltyński, dzierżawca dóbr . . . . .	5 —
Ze składki w domie zajezdny . . . . .	— 30
Batris Mendel, kupiec . . . . .	— 40
Jakliński, proboszcz . . . . .	1 10
Leśny, wikary . . . . .	— 40
Hoffmann, oficyjał c. k. głównego urzędu dochodowego . . . . .	— 20
Collin, c. k. jenerał-major . . . . .	1 —
Liban Jakób, właściciel domu . . . . .	1 —
Wasznica Wincenty . . . . .	1 —
Truskawiecki, właściciel domu . . . . .	2 20
Janiszewski, c. k. nadkomisarz straży finan.	— 40
Drozdziowski, protokolista magistrat.	1 30
Śroczyński Edward, posiadacz części dóbr i Rogen, malarz, razem 7 zł. pol. 10 kr. w.w.	— 40
Padlewski Adam, dzierżawca . . . . .	5 —

	zr. kr.
Udrycki, c. k. pens. urzędnik cłowy . . . . .	1 —
Liban Rafał, dzierżawca propinacyi . . . . .	2 —
Hrabina Dzieduszycka z Radziszowa 2 korce żyta i 39 bochenków chleba.	—
Preczek Józef, piekarz, 290 bochenków chleba.	—

\* \* \*

W Kantorze Gazety Wiedeńskiej zebrano znowu dla dotkniętych powodzią mieszkańców 51 zr. 2 kr. m. k.; oprócz tego dało Dominijum Konradswörth na ten sam cel 2 zr. 15 kr.

Prezydyjum c. k. Rządu krajowego podaje te nowe dary do publicznej wiadomości.

Z Prezydyjum c. k. Rządu krajowego,  
W Lwowie dnia 2. sierpnia 1845.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

#### Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Wychodztwo ze Stanów Zjednoczonych do Oregonu odbywa się teraz na stopę kolosalną. *Journal des Debats* mówi: »Amerykanie już nietylko mówią o zajęciu Oregonu, ale nawet działają. Odważni pionierowie osiadają tam całemi gromadami, niech więc dyplomacyja przemysła, jak sobie w tym wypadku dać radę. Jestto podróż ciągnąca się przez tysiąc angl. mil, częścią przez puszcze, podobne do Sahary, częścią przez strome góry i rwące rzeki. Ale ci nieustraszeni, odważni ludzie nie zważają na to: opuszczają oni prawdziwe okolice w rozległym Ohio i Wabash tudzież obszary nad wielkimi jeziorami północy i wynoszą się z żonami i dziećmi. Jestto prawdziwa manija, prawdziwa gorączka. Powszechném miejscem zgromadzenia jest miasto Independence, na wschodniej granicy państwa Missury, które jak wiadomo, leży całkiem po tamtej stronie rzeki Missysyppi. Amerykanie idą gromadami po 150 do 200 osób, z żywnością i bydłem do pociągu i roboty; wszyscy są uzbrojeni i podzieleni prawie na pułki pod przewodnią ludzi, którzy są znani z odwagi. W górach odkryto przesmyki, które wozy iść mogą i wszyscy w tę stronę się zwracają.

#### Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 19. lipca. Gdyśmy się oddali tej nadziei, że rozruchy w Katalonii są już zupełnie przytłumione, donoszą ostatnie wiadomości, że surowe środki rządu tém zacietyszy opór wywołały. Między wojskiem idącym z Cerwery, Igwalady i Solsony a 700 buntownikami uzbrojonymi częścią w strzelby myśliwskie a częścią w kostury, przyszło dnia 12go

w pobliżu las Wirletas do żywej utarczki, w której poległ gubernator Solsony. Buntownicy zostali rozprószeni i pozostawili w rękę wojska tylko 32 jeńców. W nocy z dnia 12go wszczęto w Taragonie, Reus i Wals rozruchy, które wszakże nie miały dalszych skutków. Jenerał Concha opuścił znowu Barcelonę i zamierzył dnia 15go stanąć w Tarrasa. Tymczasem wskutek dekretu amnestyi wróciło wielu przewodzców do swoich siedzib i złożyło broń. Przeto uważano publiczną spokojność o tyle za zabezpieczoną, iż odmieniono dla rodziny królewskiej plan podróży i postanowiono, aby Królowa wyjechała dnia 21go z Barcelony, a potem prostą drogą na Lerydę do Saragossy się udała. Tam będzie rozstrzygnięto, czy ma nastąpić podróż do prowincyj baskijskich podług życzenia Królowej, lub nie. Tego ostatniego zdania jest prezydent ministrów, i dziennik *Heraldo* oświadczył dziś, że podróż do pomienionych prowincyj jest nierozsądnym zamysłem, i że ministrowie na nią zezwolić nie powinni.

W Madrycie wychodzi nowy dziennik pod nazwą *el Conciliador* (Pojednawca), który ma obstawiać za zaślubieniem Królowej z Infantem Henri que, o którym teraz powszechnie mówią. Jeden z najpierwszych artykułów tegoż dziennika, zawiera obronę nowego dekretu o dziennikarstwie.

Z Saragossy wymaszerowało dwa pułki piechoty i tyleż kompanij artylerji, dla osadzenia w pobliżu miast i włości, przez które Królowa przejeżdżać będzie. Toż samo nastąpiło z Barcelony.

## Francyja.

Najnowszy z Afryki doniesiony wypadek, to jest wyduszenie całego plemienia Kabyłów w jaskiniach Dahry, zwrócił na prowadzenie wojny w Algjieryi powszechną uwagę. Surowy wyrok spotkał już pułkownika Pelissier, który wydał rozkaz do tego okropnego postępku. Aż oto naraz pojawił się urzędowy dokument, uniewinniający tego oficera. Wypełnił on tylko otrzymany rozkaz. Marszałek Bugéaud bierze na siebie całą odpowiedzialność. Algierski dziennik *Moniteur*, urzędowy organ jeneralnego gubernatora, zawiera w numerze z dnia 15. lipca następujący, jak się zdaje przez samego Bugéauda napisany artykuł: „W dziennikach, na mównicy, w towarzystwie, wyrzucano już nieraz armii afrykańskiej *razzia*, spalanie zboża na pnju i całych włości, zniszczenie drzew owocowych i t. d. Okrutny, ale nieodzowny postępek w jaskiniach Dahra, zdaje się że wzbudził publiczne oburzenie. Jest

przeto na czasie roztrząsnąć ważność tych zarzutów i odeprzeć od armii afrykańskiej te nierozważne nagany, któremi tylekrotnie okrywano jej postępowanie. My spodziewamy się okazać, że ona zamiast nagany na pochwałę zasługuje; bo, jeżeli armija ta w niektórych przypadkach czyni gwałt uczuciom ludzkości, któremi tak dobrze jest przenikniona, jak inna część narodu, dzieje się to jedynie z patryjotycznego poświęcenia. Zacniemy od przedstawienia prawdziwych okoliczności, które towarzyszyły straszному obleżeniu jaskiń plemienia Uled-Rhia. Aby publiczność dokładnie mogła ocenić smutny ten wypadek, należy jej wiedzieć, jak ważną rzeczą było dla polityki i ludzkości, zniszczyć to zaufanie, jakie Arabowie Dahry tudzież wielu innych dystryktów pokładali w swych jaskiniach i jamach. Osiadłe przy takich jaskiniach plemiona, miały się od dawna za zabezpieczone od wszelkiego napadu, i w skutek tego były zawsze krnąbrne i niechętny się poddać. Jeszcze za czasów Turków wzbraśniały się płacić podatki, a gdy dla przymuszenia ich wystąpiła końnica, umykało całe plemię w jaskinie, w których dosięgnąć go nie było można. Sam nawet Abd-el-Kader doświadczył tego u plemienia Sheba; ci Arabowie powstawali podwakroć przeciw niemu; nie mógł on inaczej ich pokonać jak tylko wielkim, moralnym wpływem, przez który pobliskim plemionom nakazał, aby je otoczyły i blokowały. Taki środek w naszym ręku byłby bezskutecznym, Arabowie nie służą Chrześcijanom tak, jak Abd-el-Kaderowi. Jeneralny gubernator podbiwszy okrąg Warenzys i rozbroiwszy powiększłej części plemiona Kabyłów, udał się do Orleansville, by uczynić tamże przygotowania dla osiągnięcia takiego rezultatu w całym okręgu Dahra, który przez jenerała Bourjoly i pułkownika Saint-Arnaud mocno już był zachwiany. Uformowano trzy kolumny i poruczono pułkownikom Ladmirault, Saint-Arnaud i Pelissier. Ladmirault miał operować osobno na wschodniej stronie Tenesu; drugim dwom rozkazano podstać spólnie pod Dahra. Saint-Arnaud ruszył z Tenesu, i udał się w pochod: wzdłuż pasma gór które się nad morzem ciągną; Pelissier miał rozkaz spuścić się z Szelifu aż do Waryzan, z tamąd miał ruszyć przeciw Beni-Zentes, a później od zachodniej strony zająć pasmo gór, przez które Saint-Arnaud od wschodu przeciągał. Pelissier zrobiwszy *razzia* u Beni Zentes, wezwał Uled Rhia, aby się poddali; jedna część plemienia po niejakiem ociąganiu się i

wymówkach skłoniła się do tego; druga zaś nie chciała stanowczo przychylić się do żądania. Nie pozostawało nic innego jak uderzyć na nie. Porażeni Arabowie cofnęli się do swoich słynnych jaskiń, dokąd już naprzód żony, dzieci, trzody i majątek byli posłali. Pułkownik Pelissier kazał te grotty otoczyć; przy tej operacji utraciliśmy z naszego wojska, kilku Arabów i Franzuzów. Gdy dokonano zupełnego opasania, starał się Pelissier przez Arabów będących w jego obozie, wejść w układy z tymi, którzy do jaskiń się schronili; posłał do nich parlamentarzy; ale przyjęto ich wystrzałami z karabinów; jeden z nich poległ na miejscu. Przez trwałe usiłowanie powiodło się nareszcie wejść z nimi w rozmowę, na której zeszedł dzień cały. Negocyjowanie nie osiągnęło żadnego skutku: Uled-Rhia podawali zawsze ten warunek, aby ustąpił obóz francuzki, a wtedy oni wyjdą z jaskiń i poddadzą się. Nadaremnie przyrzekano im bezpieczeństwo osób i majątku, nadaremnie zapewniano ich, że nie pójdą w niewolę lecz tylko rozbrojeni zostaną. Od czasu do czasu zawiadomiano ich że przywieziono materyjał palny, że, jeżeli się nie poddadzą, tedy Francuzi im dogrzeją (*qu'on allait tes chauffer*). Tak, od jednej przewłoki do drugiej, nadeszła noc (18. czerwca). Miałeś pułkownik Pelissier cofnąć się przed tak zasiętym oporem i porzucić to stanowisko? Żołnierze i oficerowie byłiby nań sarkali, gdyby był to uczynił. Smutne byłyby polityczne skutki takowego postanowienia, gdyż bardzo byłaby się wzmogła ufność w bezpieczeństwo w jaskiniach. Mianoż na grotę nacierać formalnie z bronią w ręku? To byłoby prawie niepodobieństwem; na wszelki wypadek w takiej wojnie pod ziemią, byłoby nie mało ludzi utraciło życie, co dla ludkości nie wielkiem byłoby zaspokojeniem. Gdyby zaś pułkownik był poprzestał na samém blokowaniu jaskiń, tedy przez ten czas mogłoby 14 dni upłynąć, a pułkownik byłby zmarnował drogi czas do podbicia okręgu Dahra, i nie byłby dał pułkownikowi Saint-Arnaud przyrzeczonego posiłku. Pułkownik Pelissier rozważył te rozmaite wypadki i postanowił nakoniec użyć tego środka, którego mu generałny gubernator w przypadku ostatecznej konieczności użyć rozkazał.

### Federacyja Szwajcarska.

Podana przez *Bazyłęjską Gazetę* wiadomość o schwytaniu zabójcy pana Leu, została teraz przez nią samą za bezzasadną ogłoszona.

*Nowa Zurychska Gazeta* z dnia 26. lipca donosi: »Dziś rano o godzinie piątej przybyła z Lucerny do Zurychu żona dra. Steiger, Otrzymała ona wczoraj wieczór przez krajowego strzelca od dyrektora policyi Zygartta Müllerer rozkaz, aby się niezwłocznie do nowej siedziby swego męża udała.

## NOWINY.

Nie wąpimy, iż odezwa Wysokiego Rządu do mieszkańców naszego kraju o pomoc dla okolic powodzią ciężko nawiedzonych, pożądanym odniesie skutek, i że wszystkiemi, jakie tylko być mogą źródłami, spłyną się jak najrychlej dary dla nieszczęśliwych współbraci. Składkę dla ziomeków dawniejszą powodzią unieszczęśliwionych, za pośrednictwem naszego biura zebrałą, zamknęliśmy z końcem czerwca r. b.— Otwieramy ją na nowo, w tej nadziei, iż nowa i ogromna liczba ofiar srogiego losu, wywoła nową liczbę ofiar pieniężnych, i że imiona szlachetnych dawców pójdą długim szeregiem na naszej karcie.

*Redakcyja Gazety Lwowskiej.*

\* \* \*

Teatr polski ustał na cały miesiąc zwykłych wakacyj. Wszyscy nie mał aktorowie nasi porozjeżdżali się między niemi i p. Aszperger która ma odwiedzić Warszawę. Cała publiczność stolicy naszej zajęta jest przedstawieniami niemieckimi, w których p. Löwe z córką odznaczają się mistrzowską grą swoją. Dnia 4. b. m. zapowiedziana była sławna tragedia Szekspira *Romeo i Julia* na dochód panny Löwe, jako ostatni występ obojga. Publiczność chcąc korzystać z tej jeszcze przyjemności, a razem pożegnać ulubionych artystów, zebrała się licznie, i wśród hucznych i szczerych oklasków wywołani zostali ojciec i córka. Obsypano ich wieńcami i kwiatami, poczem p. Löwe czulemi i dobornemi słowy podziękował za swoje i córki przyjęcie, a w końcu dodał, że w chęci dogodzenia dyrekcji dwa razy jeszcze wystąpi, a mianowicie w niedzielę na pożegnanie w roli *Garricka*, w którejto roli przed trzema laty po raz pićrwszy powitał publiczność lwowską. Oklaski i brawa były bez końca.

W sobotę ma być dana opera dawno nie widziana na naszej scenie, utworu Majerbera, pod nazwą: *Gwelfy i Gibeliny*, na dochód tenorzysty pana Erla. Zapowiedziane współdziałanie wszystkich trzech śpiewaczek naszych w tej pięknej operze, rokuje dla lubowników muzyki niemałą przyjemność.

Do przyjemnych dla nas wieści należy, że j. p. Rudkiewicz, artysta sceny polskiej, którego niechętnie stracić mieliśmy, został przez Dyрекcyję na nowo zaangażowany.

Panna Zamęcka powróciła z Czerniowiec, Tarnopola i Stanisławowa, gdzie występowała w publicznych koncertach, i jak słysząc wchodzi w układy z *Dyrekcją teatralną*, którejbyśmy winszowali tego nabycia.

\* \* \*

(Nadesłane.)

W Potoku w cyrkułe Stanisławowskim, towarzystwo amatorów wyprawilo powtórnie cztery przedstawienia dramatyczne, i jeden tylko bal, drugi albowiem zapowiedziany dla szczupłego zebrania się gości daném być nie mógł. Wybrane sztuki: *Zemsta*, *Stasio*, *Sklaanka wody* i *Hajdamacy na Ukrainie*, powiodły się niezle, ale nie bardzo skutecznie zapewne dla ciągłych ulew, które jak stały się przyczyną kłeski Nadwiślanów, tak też przeszkodziły w przyniesieniu im obfitszej pomocy. Na każde z tych przedstawień ledwie kilkanaście, na balik dwadzieścia kilka osób zebrało się, i skutek byłby wypadł najniepomysłniejszy, gdyby nie wspaniałomyślność wielu obywateli wsparła to przedsięwzięcie, którzy chociaż daleko mieszkając, do Potoka zjechać nie mogli, bilety przeciw kupowali i hojnie za nie płacili. — Powodzenie to zawdzięczyć należy W. W. kolektorom, którzy sprzedaniem biletów zając się raczyli, mianowicie: Panom Alfredowi Cieleckiemu, Stanisławowi baronowi Heydłowi, Szczepanowi Oczosalskiemu, Izidorowi Grocholskiemu, Antoniemu Szczepańskiemu, Apolinaremu Zabłockiemu, najbardziej zaś JW. Jarosławowi hr. Tyszkiewiczowi, tyle czynnemu i starannemu w rozprzedaniu biletów, iż 258 zr. kasie teatralnej odesłał. C. k. pułkowi Arcyksięcia Szczepana zawdzięcza towarzystwo pozwolenie muzyki na czas widowisk i balów, i oświadcza niniejszém podziękowanie za przyłożenie się do celu dobrotynnego. — Zebrano więc za pomocą wyż wymienionych osób dochodu czystego 376 zr. 7 kr., do których pan Stanisław Skwarczyński zakupione materyjały i potrzeby w celu wyprawienia tych widowisk przysposobione nabywając, takowe podług wartości oszacowanej, zapłacił kasie 33 zr. i 38 kr. i przesłał Wysockiemu Rządowi łącznie sumę 409 zr. 45 kr. w mon. konw. *Ludwik Cywiński.*

## Tegoroczne wyścigi konne w Lwowie, tudzież wystawa ogierów i klaczy dla osiągnięcia nagrody.

Z ogłoszonego drukiem sprawozdania o tegorocznych **wyścigach konnych** w Lwowie, tudzież o **wystawie ogierów i klaczy**, udzielamy czytelnikom naszym następującego wyjątku:

Sędziami wyścigów byli tym razem: Książę Karol Jabłonowski, hrabia Seweryn Drobojewski i Wny Maciej Borowski.

Do wyścigów należały konie 15 właścicieli, mianowicie: Wgo Karola Bako de Hété, Wgo Julijana Drzewieckiego, hrabiów Julijusza i Władysława Dzieduszyckich, Wgo Felixa Dzwonkowskiego, Wgo Rafała Korytowskiego, Wgo Antoniego Kriegshabera, Wgo Józefa Lewickiego, Księcia Edwarda Liechtensteina, Wgo Antoniego Mysłowskiego, hrabi Adama Potockiego, hr. Władysława Rozwadowskiego, hr. Leona Rzewuskiego, Księcia Władysława Sanguszki i hrabi Konstantego Siemińskiego.

Konie mianowanych, o rozmaite nagrody do mety biegnących, było w ogóle 34 \*), a w téj liczbie 23 ogierów, 5 klaczy i 6 wałachów.

Wyścigów było 14; odbywały się one w trzech dniach, to jest 18go, 21go i 23 czerwca.

Dnia 18go czerwca był pierwszy wyścig o **nagrodę galie. towarzystwa wyścigów konnych**. Konie wszelkiego wieku i rodu pod panami. Meta 1500 sążni. Stawka po 5 dukatów. Pierwszy koń: szpicrut honorowy, 50 dukatów i połowę stawek. Drugi koń drugą połowę stawek. — Z pomiędzy 6 koni, stanął pierwszy u mety 7letni kasztanowaty ogier *Seymour* Wgo Dzwonkowskiego, pod jeźdzcem Władysławem Dzwonkowskim c. k. porucznikiem. Drugim u mety był 6letni karo-gniady ogier *Piorun* Wgo Mysłowskiego, pod jeźdzcem Wnym Szawłowskim.

Drugi wyścig tegoż dnia był o **nagrodę tegoż towarzystwa**: dla pierwszego konia 500 zr. m. k. i wszystkie stawki, dla drugiego konia 200 zr. m. k. Konie w Galicyi w r. 1840 urodzone. Meta 1000 sążni. Stawka po 20 zr. m. k. — Z pomiędzy 6 koni stanęły dwa razem u mety, a mianowicie: 4letni kary ogier *Tamertan* Wgo Mysłowskiego i 5letni szpakowaty ogier *Drop* hr. Jul. Dzieduszyckie-

\*) Nie licząc w to tych koni, które przez swoich właścicieli były wprawdzie mianowane, lecz później całkiem od wyścigów cofnięte zostały.

go. Powtórzono jeszcze raz bieg między temi dwoma końmi, a pierwszy u mety stanął *Tamerlan*.

Trzeci wyścig tegoż dnia był o **nagrodę tegoż towarzystwa**: dla pierwszego konia 500 zr. m. k. i wszystkie stawki, dla drugiego konia 200 zr. m. k. Konie w Galicyi w r. 1841 urodzone. Meta 600 sążni. Stawka po 20 zr. m. k. — Z pomiędzy 6 koni stanęła pierwsza u mety, ciemno-szpakowata klacz *Miranka* Wgo Mysłowskiego. Drugim u mety był karo-gniady ogier *Midnight* Wgo Kriegshabera.

Czwarty wyścig (*Sweep-Stakes*) tegoż dnia odbył się według propozycji Wgo Korytowskiego. Konie w Galicyi w r. 1842 urodzone. Meta 500 sążni. Stawka po 20 dukatów. — Z pomiędzy 3 koni stanął pierwszy u mety różowo-siwy wałach *Cabrion* Wgo Korytowskiego; lecz gdy przy ważeniu żokiejca po biegu, okazała się utrata wagi  $1\frac{1}{2}$  funta, zaś klacz *Gielfe* Wgo Dzwonkowskiego wcale do wagi nie przystawiono, a przytem konie nie dobrze były w bieg puszczone (startowane), przeto postanowiono, aby bieg ten był w najbliższym dniu wyścigów powtórzony.

Piąty wyścig tegoż dnia był o **nagrodę tegoż towarzystwa**: dla pierwszego konia 500 zr. m. k. i wszystkie stawki, dla drugiego konia 200 zr. m. k. Konie w Galicyi urodzone, jakiegobądź wieku. Meta 1500 sążni. Stawka po 20 zr. m. k. — Z pomiędzy 6 koni stanął pierwszy u mety ogier *Seymour* Wgo Dzwonkowskiego, znany zwycięzca lat przeszłych. Drugim u mety był ogier *Piorun* Wgo Mysłowskiego.

Dnia 21go czerwca odbył się pierwszy wyścig (*Sweep-Stakes*) według propozycji hr. Adama Potockiego. Konie na kontynencie urodzone i hodowane, każdego wieku i rodu. Cała meta i odległość. Wyścig o podwójne zwycięztwo. Stawka po 20 dukatów, z dodatkiem 100 dukatów od proponującego. — Z pomiędzy 6 koni stanął w obudwu razach pierwszy u mety 4letni kasztanowaty ogier *Sir David* księcia Liechtensteina. Jechał na nim znany żokój Gilbert.

Drugi wyścig tegoż dnia był o **nagrodę** ofiarowaną przez hr. Wład. Dzieduszyckiego, t. j. 500 zr. m. k. albo koń do wyboru. Konie wszelkiego wieku w Galicyi urodzone, nie w zakładzie trenowane, pod żokejami. Meta 1500 sążni. Stawka po 20 zr. m. k. Drugi koń wygrywa wszystkie stawki. — Z pomiędzy 3 koni stanął pierwszy u mety ogier *Piorun* Wgo Mysłowskiego. Drugim u mety był

5letni kasztanowaty ogier *Elk* hr. Wł. Dzieduszyckiego.

Trzeci wyścig (*Sweep-Stakes*) tegoż dnia, odbył się według propozycji hr. Jul. Dzieduszyckiego Konie 4letnie. Meta 1000 sążni. Stawka po 100 zr. m. k. — Z pomiędzy 3 koni do tego biegu zapisanych, dwóch właściciele cofnęło swoje konie, a ogier *Midnight* Wgo Kriegshabera sam należycie bieg wykonał (*walk-over*).

Czwarty wyścig tegoż dnia był właściwie powtórzonym czwartego wyścigu na dniu 18tym nienależycie wykonanego. — Z pomiędzy 3 koni do tego biegu zapisanych, właściciel jednego nie puścił w bieg, pozostały tedy tylko 2 konie, a z tych stanął pierwszy u mety wałach *Cabrion* Wgo Korytowskiego.

Piąty wyścig tegoż dnia był o **puchar galic. towarzystwa wyścigów konnych**. Konie jakiegobądź wieku w Galicyi urodzone, które do roku 1845 na publicznych wyścigach nie biegały. Meta 1000 sążni. Stawka po 10 dukatów. Drugi koń wygrywa połowę stawek. — Z pomiędzy 5 koni stanął pierwszy u mety ogier *Drop* hr. Jul. Dzieduszyckiego. Drugim u mety był 5letni siwy ogier *Le-wart* księcia Sanguszkii.

Dnia 23go czerwca odbył się pierwszy wyścig (*Sweep-Stakes*) według propozycji hr. Adama Potockiego. Konie na kontynencie urodzone i hodowane, każdego wieku i rodu. Cała meta i odległość. Wyścig o podwójne zwycięztwo. Stawka po 5 dukatów, z dodatkiem 100 dukatów od proponującego. Dla drugiego konia ofiarował hr. Leon Rzewuski 35 dukatów nagrody. — Do tego biegu należało 7 koni. W pierwszym biegu ogier *Seymour* Wgo Dzwonkowskiego stanął pierwszy u mety, drugim zaś był 3letni gniady wałach *Argus* księcia Liechtensteina. W drugim i trzecim biegu (od którego trzy konie cofnięto), pierwszym u mety był *Argus*, a drugim *Seymour*. A tak *Argus* otrzymał pierwszą nagrodę, a *Seymour* drugą. Na *Argusie* jechał znany żokój Gilbert.

Drugi wyścig tegoż dnia był na koniach wszelkiego wieku i rodu pod Panami. Konie w tym roku nie stertowane, ani też mianowane. **Nagroda**: spicrut. Meta 500 sążni. Stawkę po 15 zr. m. k. przeznaczono dla Nadwiślanów powodzią dotkniętych. — Zwycięzca był kasztanowaty ogier *Starch* księcia Liechtensteina, pod jeźdźcem Wład. Dzwonkowskim, c. k. porucznikiem

Trzeci wyścig tegoż dnia był o **puchar** miasta Lwowa. Konie w Galicyi urodzone,

w wieku od 4 do 9 lat. Meta 1000 sążni. Stawka po 20 zr. m. k. należy do wygrywającego. Wszystkie konie do tego biegu cofnięto: został tylko ogier *Seymour* Wgo Dzwonkowskiego, który sam jeden bieg należycie wykonał, przeto i puchar drugi już rok w posiadaniu Wgo Dzwonkowskiego zostaje. \*)

Czwarty wyścig (*Hurdle-Race*) tegoż dnia był o nagrodę ofiarowaną przez **towarzystwo myśliwskie G. H. C.**, mianowicie o **puchar srebrny** wartości 50 dukatów. Na mecie 1000 sążni były cztery baryery po 3½ stóp wysokie do przeskakiwania. — Z pomiedzy 5 koni stanął pierwszy u mety ogier *Piurun* Wgo Mysłowskiego, pod jeźdźcem Wład. Dzwonkowskim, c. k. porucznikiem.

\* \* \*

**Wystawa 3letnich ogierów i klaczy** (w r. 1842 urodzonych), za które galicyjskie towarzystwo wyścigów konnych udziela corocznie nagrody, odbyła się dnia 22go czerwca na placu sprzedaży wełny, JKMość najdosłojniejszy Arcyksiążę Ferdynand, cywilny i wojenny generały Gubernator Galicyi, zaszczylił tę wystawę swoją bytnością. Sędziami byli: hr. Lichtenberg, c. k. generał, hr. Julijusz Dzieduszycki i Wny Maciej Borowski. Za najlepszego ogiera przyznano nagrodę 400 zr. m. k. Księcia Władysława Sanguszkę kasztanowatemu ogierowi *Szamil*, po oryginalnym Arabie *Dżejran* z *Uryki*, urodzonemu w Tarnowie w marcu r. 1842. Za najlepszą klacz przyznano nagrodę 200 zr. m. k. Wgo Antoniego Kriegshabera gniadęj klaczy *Laty*, po *Grimalcinie* z *Polki*, urodzonęj w Siemianówce w marcu r. 1842.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

*Z Ołomuńca. Targ na woły d. 30. lipca.*

Ilość wołów wszystkich przypędzonych wynosiła 1661, z których jednakże 711 zostało przedanych przed targiem, a 950 poszło na targ. Targ ten chociaż co do ilości wołów nie był znakomity, ale za to odznaczał się jakością, która tym razem była dobra. To też było powodem, że żądane ceny były bardzo wielkie, i dopiero przy końcu targu zdawały się zniżać nieco. Spodziewać się należy, że ceny już w krótko spadną, skoro granica Mułtańska dotąd zamknięta, otworzoną została.

W Wiedniu cetnar. wołowiny stoi zawsze 43

\*) Wiadomo, iż puchar ten w przeszłym roku przez miasto Lwów ofiarowany, ma się dostać w nagrodę temu z ubiegających się, którego koń przez trzy lata po sobie zwycięstwo otrzymał.

zr. w. w. — Na przyszły tydzień spodziewamy się takiej samej ilości wołów.

Przypędzili na targ: 1) Stefan Sawczyk, z Łomny, 61 wołów; 2) Lewi Rosenmann, z Kłańczugi, 92; 3) Hersch Bleicher, z Hnidyczowa, 136; 4) Hiller Teicher, z Komarna, 69; 5) Hersch Felder, z Korolówki, 50; 6) Lemel Themann, z Liska, 120; Mechel Allerhand, z Podniestrzan, 135; 8) Markus Weidenfeld, z Czerniowa, 130. — Małemi partyjami 154. — Ogółem 950.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyła mogła
		zr.	kr.		
Stado Nr. 1. po części małemi partyjami sprzedano	71	372	30	1	9 1/4
Stado Nr. 2. do Wiednia	127	367	30	3	9 1/4
Stado Nr. 3. do Pragi					
Stado Nr. 4. małemi partyjami rozkupiono.					
Stado Nr. 5. detto					
Stado Nr. 6 do Bystrzycy	68	340	—	2	9
Stado Nr. 7. do Berna	135	377	30	—	9 1/4
Stado Nr. 8. do Berna	100	375	—	—	9 1/2
Małe partyje rozkupiono.					

Przed targiem sprzedali: 1) Romaszkan, z Czerniowiec, 250 wołów; 2) Markus Kriss, z Brzeżan, 121; 3) Abraham Silber, z Żurawna, 119; 5) Leibisz Allerhand, z Żurawna, 101; 5) Meste Allerhand, z Bukaczowiec, 120. — Ogółem 711.

Kupili:	sztuk	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyła mogła
		zr.	kr.		
Stado Nr. 1. do Wiednia nie sprzedane.					
Stado Nr. 2. detto	118	388	—	2 3/4	10
Stado Nr. 3. detto	117	410	—	2	10 3/4
Stado Nr. 4. detto	99	410	—	2	10 1/2
Stado Nr. 5. do Pragi	117	382	30	2 1/4	9 3/4

\* \* \*

W *Dzienniku urzędowym* dzisiejszej Gazety umieszczony jest V. Spis składek, które na wezwanie c. k. Rady i Burmistrza miasta Lwowa wpłynęły, na poratowanie włościan galicyjskich powodzą Sanu i Wisły dotkniętych. Wykazana dotąd ogólna summa wynosi 1819 zr. 11 kr. m. k., 7 dukatów, 22½ rubli srebrnych i 9 sztuk płótna.